

chr. akt II upo 133/45

Przedmiot: kradzież

12

# Protokół przesłuchania świadka

Dn. 13 grudnia 1945 r. w Warszawie Sędzią Sledzą II regionu Sądu Okręgowego w Warszawie w siedzibie w Warszawie w osobie Sędziego Sędzię Władysława Grzeszucha między innymi wymienionego w charakterze świadka. Go uprzedzając o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi Sędzią odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. po czym świadka przesłuchał po następująco:

Imię i nazwisko Eugenie Radzikowska

Miejsce i data urodzenia Warszawa 9-XI-1904

Imiona rodziców Luzymunt i Bronisława

Miejsce zamieszkania Alja 32 Młocze 14 m. 67

Wyznanie nie wyznaje

Stan cywilny nie ma

Stosunek do stron —

W 1944 r. mieszkałam wraz z mężem Antonim - Gdystawem w mieszkaniu przy ul. 6-go sierpnia m. 11 m. 17. W dniu 6 maja 1944 r. o godzinie 18ej poprosiłam z bratem ułatwić mi diabetyczną potrawę na polu Mokotowskim w pobliżu Wojewódzkiego Szpitala Okręgowego przy ul. Warszewskiej, by uprząść diabetyk. Po wyjściu z domu mój mąż o godzinie 18 minut 20 postąpiłam ścieżką dochodzącą z pola Mokotowskiego. W tym czasie przyszedł do mnie Marek Jędrzejowski, obecnie zam. ul. Kiełce m. 21 m. 3 i powiedział że coś się dzieje na diabetycznym polu Mokotowskim i żeby tam nie chodziła, boż to nie wiadomo ile mój mąż się tam znajduje. Wówczas natychmiast udałam się w kierunku pola Mokotowskiego i w Alei Piłsudskiego, 230 skręciłam do ul. Polnej po stronie prawej idąc w kierunku Alei Niepodległości, zobaczyłam

kresel na ulicy ciato meze, ubory jui nie ryt. Oboje mego  
 stali Niemcy w wielomych mundurach, nie rozpoznalam cy  
 gestapowcy czy wojskowi. Kilko z tych Niemców nie znam i nie wiem  
 do pytania moze ze es to ze jako zotwierze wyznikli na ulice  
 ze musi byc bandyta i przy nim brai znalezi. W tym momencie  
 samochodem przjechalo okolo 14-u randornow i z rapylocram  
 w rzu obrzylu sie, do mierec gdzie stalam obok wstok meza.  
 Wozas postam do domu. Tazc wtedy nie widziatam po drodze  
 iadnych trupow. Staralam sie do wrednie o prebręgu zdarzenie.  
 Dowiedziatam sie od sziade <sup>diablowej</sup> wozego nerwies nie palustam  
 ale o ile bedz mogta to ustaly i wiadomias ob-le dzieg, ze  
 o godzinie 18 z minutami rozpaczte sie szelomine na polu  
 Mokotowim i kilendulicem wojenszych Niemców biegt ze uciekaj-  
 acym obruciem w jasnym palcie, ktory sie schranit jaksby  
 na teren szpitala wozowego przy ul. Baszels 6-go sierpnia.  
 osobnie ten prebręgt oba mego meze i wiadnie o ubory  
 moze, na kilka minut przed wojkowymi. Wozowci wtedy  
 nadbręgi, wwidawli meze mego i sziade diablowej sunajce  
 broni, - auzwisie nie znalezi i pabręgi dalej. Kiedy szelomine  
 ucichla sziade diablowej pokedt w kierunku blii Kępskiej  
 meze moj suierwet na w szraw domu tj. ul. 6-go sierpnia  
 idze droge przez wodek diablen. Tyle dowiedziatam sie od wpuelninego  
 sziade. O delnyku siegnu rojnie informowet mnie drugi  
 diablowiec, wozego nerwies wozier nie znam, i nie bedz mogta  
 witalic, poniewaz nie znam z nim kontaktem. Ten drugi sziade diablowej  
 opowiadet mi w uszej widziat meze mego edzrajaceg w szraw ul.  
 6-go sierpnia w wrodumadwoy ponieddy diablowej, gdy uszle part  
 szraw i meze moj upadt. W tym czasie podbręgi do mego Niemcy  
 karoli musz podniesc oze do gory i bili go po glowie, podprowadili w  
 szej pit-sudmiej, karoli se potajny na ziemi. Tyle widziat ten  
 diablowiec ze swojej diabli. W tym czasie <sup>z mego</sup> byta wielka szelomine  
 na polu Mokotowim i w blii pit-sudmiej, przechodila se szelomine  
 szraw, i wozowci diablowej gdy byta szelomine bili na ziemi.  
 wiadnie mi, nie palustam konwertnie ako w wstado wozowem tam 180006  
 C. Pader-Kowalski

20  
 Pader-Kowalski

o dalnych losach meze i rejcin stajetam od lewara uleby  
 nowice uleby nowici na emu, ka będy usqte sz dowiedac  
 i zawiadanie d. lediego u najblizszym czasie. Doubr uleby nowici  
 mi mowit i licat na ziemi na ul. Aleje Piłsudskiego na chodniku  
 usqreco mego meze i byt swiadkiem jak podjechał czołm  
 kinowym, wyto z niej koch Niemców, pędob do meze, i widocne  
 kardi mu podniesi sz. Izi podniost sz, co do niego Niemcy mowit  
 i jeden z nich kochit meze u gtoz z rewolwerem. Izi meze usqreco  
 mowykniost. Izi u chwili i meze byt ubrany u jone pelt.  
 u lesie tego rejcie zszet nowici rozstrzelany Języ Pretakiewic  
na rogu Wawelskiej i Alei Piłsudskiego, uleby nowici byt ubrany  
u jasny płanec. ojciec zamordowanego dr. Henryka Pretakiewic  
pracuje u Kapielnicy u Pomie, u koch zamordowanego dlonie  
Prekowskiego uleby ka oduchosta ztozi brata. Ofra tego  
u czasie tego rejcie zszet rozstrzelany gepfekt imienia  
me emu uleby nowici rozstrzelany gury ul. Mokotowskiej nr. 11  
ora Katuszynski Bolesław, uleby ojciec mieszkal przed  
parobkiem gury ul. 6-go sierpnia nr. 32. Obecny u czasie  
rejcin na dlatkach byt Zubrycki, preses ogrodlow  
diadkowych Mokotow - pabuc, obecny adresem Ani imienia  
me emu, i nie wiem co sz z nim dzieje. kato mego meze  
odbratam z prokuratury i pchawatam na cmentarzu  
Powzelskim. swiadkiem cisi rejcie byta ob. Maria  
Zubrowska zasn. gury ul. Kieleckiej 21 nr. 3. o rejcin mogliby  
powiedzie dno mieszkanicy domu gury ul. Sileskiej nr. 6.  
polniewi seicofel byto rozstrzelane na rogu ul. Wawelskiej i  
Mokotowskiej, gdzie teraz stoi wozni parnikoway. Odrygano  
E. Radzikoway

po. lediego  
 J. Radzikoway